

Mariusz Klarecki

Urodziłem się właściwie pomiędzy sztalugami a armatą.

Życie artystyczne Jana Henryka Rosena

Artystyczna droga Jana Henryka Rosena (1891–1982) została ukształtowana w pracowni malarskiej ojca, znanego już wówczas batalisty Jana Bogumiła Rosena (1854–1936). Młody Rosen wspominał w dojrzałym okresie życia: „Nie chciałem być malarzem, ale nic nie mogłem poradzić”. Jako mały chłopiec zakładał na siebie historyczne wojskowe uniformy, z pasją oglądał bogato ilustrowane albumy. Z pewnością malarz scen wojennych zainteresował swojego syna zarówno tematyką barwnej, lecz burzliwej historii Polski, jak i malarską twórczością.

W pracowni batalisty

We wspomnieniach Jan Henryk opowiadał o dzieciństwie spędzonym w pracowni ojca (**il. 2**):

„Urodziłem się właściwie pomiędzy sztalugami a armatą. Kiedy mówię o armacie, to mówię oczywiście o modelu armaty, ponieważ w pracowni mojego ojca były różne zbiory wojskowe: szable, karabiny, mundury, czapki ułańskie – i ja między tym rosłem i naturalnie byłem zawsze pod wpływem epopei napoleońskiej, która była moja kolebką, jeśli nie artystyczną, to umysłową, bo później, jeśli chodzi o sztukę, to oczywiście, poszedłem inną drogą, ale zawsze pozostałem wierny tej tradycji wojskowej – tak że już jako młody chłopak przebierałem się w mundur mojego ojca i czasem pozowałem do jego obrazów jako oficer albo żołnierz polski lub francuski, ale zwykle to były mundury polskie”.

Ojciec, Jan Bogumił, pierwsze kroki w doskonaleniu rysunku artystycznego stawiał u Franciszka Kostrzewskiego. W 1872 r. wyjechał do Monachium, by dołączyć do polskiej kolonii artystycznej. Po trzech latach zmienił uczelnię



↑ il. 2. Jan Bogumił Rosen w swojej pracowni w Marburgu, 1889 r.

i rozpoczął studia artystyczne na paryskiej École des Beaux-Arts. Studiował pod kierunkiem Henri Lehmana, Jeana-Léona Gérôme'a. Nawiązał serdeczną przyjaźń z późniejszym znakomitym francuskim batalistą Édouardem Detaille'em, co nie pozostało bez wpływu na jego przyszłą twórczość i malarski styl. Prawdopodobnie wtedy rozpoczął też gromadzenie akcesoriów do obrazów batalistycznych, co stworzyło podstawy przyszłej kolekcji. Od 1875 r. artysta regularnie wystawiał prace w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. Po ukończeniu studiów i powrocie do Warszawy tematykę obrazów zdominowały sceny z udziałem wojska, począwszy od epoki napoleońskiej, przez różne konflikty zbrojne XIX-wiecznej Europy. Oglądając na fotografiach zbiory malarza, trzeba przyznać, że właśnie epoka napoleońska stanowiła